"Syn Boży" - prawdziwe znaczenie tytułu

Jan napisał swą ewangelię po to, abyśmy wierzyli w to, że Jeszua jest Mesjaszem, ***Synem Boga*** *(Jan 20:31), lecz co miał na myśli używając tego tytułu? Czy chodziło mu o to, że* ***Najwyższy*** *- niech będzie błogosławiony, ma* ***Syna, zrodzonego*** *z niego* ***przed wiekami****, czy też o coś innego?...*

Chyba żaden z biblijnych tytułów naszego Pana nie został tak oderwany od swoich korzeni w **Tanach** (ST) i przetransformowany w swym znaczeniu jak tytuł **Syn Boży**. Teologowie z IV i V wieku n.e. w oparciu o dosłowne rozumienie relacji pomiędzy Bogiem a Mesjaszem, opisanej w **NT** w symboliczny sposób jako relacja **ojca** i **syna**, zaszczepili nam zrozumienie utożsamiające pojęcie **Syna Bożego** z **Bogiem** i sugerujące pokrewieństwo natury **Ojca i Syna.** Zaowocowało to przyjęciem fałszywej teorii, że przed wiekami, w wieczności, **Bóg** zrodził swego **Syna**, który **razem z nim** jest **Bogiem.**

Sobór w Chalcedonie 451 r.n.e
Dlatego, idąc za przykładem świętych ojców, zgodnie uczymy poznania jednego i tego samego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, zupełnego w Bóstwie i zupełnego w człowieczeństwie, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, złożonego z rozumnej duszy i ciała, ***jednej natury z Ojcem,*** *co do Bóstwa, i w tym samym czasie jednej natury z nami, co do człowieczeństwa, we wszystkim podobnego do nas z wyjątkiem grzechu, co do Boskości -* ***zrodzonego z Ojca przed wiekami,*** *ale jednocześnie, co do swego ludzkiego zrodzenia - narodzonego, jednego i tego samego Chrystusa, Syna, Pana, Jednorodzonego, rozpoznawanego w dwóch naturach, bez pomieszania, zmiany, podziału, ani oddzielania natur, w żaden sposób nie unieważniając różnic w naturach poprzez ich zjednoczenie, ale raczej zachowując poszczególne cechy każdej natury, które złożone razem kształtują jedną osobę i egzystencję, nie częściową lub podzieloną na dwie osoby, ale jednego i tego samego Syna i Jednorodzone Słowo Boże, Pana Jezusa Chrystusa, jak od najdawniejszych czasów mówili o nim prorocy, i jak sam nasz Pan Jezus Chrystus nas uczył oraz jak przekazały nam to wyznania ojców.*

Biorąc przykład z Jeszuy i apostołów, którzy wszelkie swe nauczanie wywodzili z **Tanach** (ST) i w oparciu właśnie o **Pismo** argumentowali (słynne: N**apisano**...), postarajmy się **tam** znaleźć wyjaśnienie i źródło tego tytułu.

Możemy w nim przeczytać, że tytuł ten był używany w trzech różnych znaczeniach. Odnoszono go do:

a) **całego Izraela**

2Mojż4:22BW
I powiesz do faraona: Tak mówi ***Pan (JHWH)****:* ***Moim synem*** *pierworodnym jest* ***Izrael****.*

Ps. 82:6 BW
Rzekłem: Wyście bogami i wy wszyscy jesteście ***synami Najwyższego****.*

b) **królów izraelskich**

1 Kron 22:9,1 0 BW
Ale oto narodzi ci się syn, on będzie mężem spokoju, i Ja sprawię, że dozna spokoju od wszystkich swoich nieprzyjaciół wokoło; imię jego będzie ***Salomon*** *i za jego czasów dam pokój i wytchnienie Izraelowi. On zbuduje świątynię dla imienia mojego, on też będzie mi* ***synem****, a* ***Ja*** *będę mu* ***ojcem****, i utwierdzę tron jego królestwa nad Izraelem na wieki.*

c) **aniołów**:

Job 2:1 BW
I zdarzyło się pewnego dnia, że przybyli ***synowie Boży****, aby się stawić przed Panem (JHWH); wśród nich przybył też i* ***szatan****, aby się stawić przed Panem (JHWH).*

Oprócz wspomnianych wersetów warto też przeczytać: **Jr 3:4,19 31:9,20 Iz 1:2,4 45:11 63:16 64:8 Oz 2:1 11:1 5 Mojż 14:1**

Piśmiennictwo apokryficzne i talmudyczne dostarcza nam dodatkowego materiału dowodowego, potwierdzającego, że tytuł ten był w czasach biblijnych terminem szerszym znaczeniowo, niż w rozumieniu trynitarnego chrześcijaństwa.

W swojej książce „Jezus Żyd" Geza Vermes pisze:

„Spośród zastosowań omawianego tytułu odnotowanych przez badaczy dwa zasługują na szczególną uwagę z tego powodu, że stanowią rozwinięcie tendencji zapoczątkowanych w Starym Testamencie. Wprawdzie „synami Bożymi" zostali nazwani wszyscy Żydzi, tytuł ten zaczął jednak być chętniej nadawany sprawiedliwym, a w całkiem szczególnym znaczeniu – najbardziej prawemu wśród wszystkich sprawiedliwych, Mesjaszowi, synowi Dawida.

Kończąc swe upomnienie na temat społecznej odpowiedzialności, autor Eklezjastyka, Jezus ben Syrach, zachęca swych czytelników do troski o innych:

„Bądź ojcem dla sierot,
A jakby mężem dla wdów,
A Bóg nazwie cię synem
I zmiłuje się nad tobą,
I wyrwie cię z dołu." (Syr 4:10)

*W zbliżonym tonie autor **Mądrości Salomona** przywołuje słowa niegodziwców dotyczące sprawiedliwego:*

„Zobaczmy, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zgonie. Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z rąk przeciwników." Mdr.2:17-18

*W **Księdze Jubileuszów** Bóg zwraca się do Izraelitów o obrzezanych sercach i napełnionych duchem świętym:*

„Ja będę im ojcem, a oni będą mi synami. Wszyscy oni zostaną nazwani „synami Boga żywego". Każdy anioł i duch pozna (...), że są moimi synami, a ja jestem ich ojcem w uczciwości i sprawiedliwości. I będę ich kochał." Księga Jubileuszów 1:24-25

Opisując dni Mesjasza, poeta będący autorem XVII Psalmu Salomona stawia znak równości pomiędzy dobrocią, a byciem synem Bożym.

„Wtedy zgromadzi lud święty, który poprowadzi w sprawiedliwości (...).
Nie dozwoli, aby nieprawość wśród nich zamieszkała,
I żaden zły człowiek nie zamieszka wraz z nimi.
Rozpozna ich, ponieważ wszyscy są synami ich Boga."

(...)

Moralizujący wydźwięk, częsty w apokryfach i pseudoepigrafach (syn Boży = sprawiedliwy), pojawia się również u Filona oraz w literaturze rabinicznej – ze szczególnym odniesieniem do tych, którzy pozostają wierni boskim przykazaniom. W swym komentarzu do wersetu Pwt 13:19 w połączeniu z Pwt. 14:1 "Jeśli będziesz słuchał głosu Pana, (...) przestrzegając wszystkich poleceń (...) i czyniąc to, co słuszne jest w oczach Pana, Boga twego. (...) Jesteście synami (...) Boga." Filon tłumaczy, że Bóg oświadcza tym samym:

„Tę obietnicę poświadcza Prawo w miejscu, gdzie mówi, że ci, którzy czynią, „co miłe jest" naturze i co jest „dobre", są synami Bożymi." De specialibus legibus 1, 318

Z kolei Akiba głosi:

„Umiłowanymi są Izraelici, ponieważ są nazwani synami Bożymi. Z jeszcze większej miłości do nich powiedziano im, że są nazwani synami Bożymi; jak jest napisane: „Jesteście synami Pana, waszego Boga" Miszna Pirke Awot 3:14

Działający w połowie trzeciego stulecia po Chr. nauczyciel Rabbi Lazar (Eleazar ben Pedar) podaje bardzo szczegółowy wykład tego dawnego nauczania w Talmudzie Palestyńskim.

„Kiedy Izraelici czynią wolę Świętego, niech będzie błogosławiony, są nazwani synami, kiedy jednak nie czynią jego woli, nie są nazwani synami." Talmud Jerozolimski Kidduszin 61c

(...)

Wyraźne zamiłowanie Jezusa do nazywania Boga swoim Ojcem stało się przedmiotem wielu uczonych dyskusji. Jest

rzeczą powszechnie przyjętą, że Jezus zwracał się do Boga po aramejsku oraz, że jego zwyczajowa forma inwokacji, „Abba", przetrwała nie tylko w Ewangelii Marka, wraz z wyjaśniającą grecką glosą: „Ojcze" (Mk 14:36 por. Mt. 26:39; Łk. 22:42), lecz również w modlitwach praktykowanych w Kościołach Pawłowych:

„Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: „Abba, Ojcze!" (Gal. 4:6).

„Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, (...) ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze!" (Rzym.8:15).

Ponadto nie tylko twierdzi się, że słowo Abba „należy z całą pewnością traktować jako oznakę stylu Jezusa", lecz powiada się także, że jest ono „nie do pomyślenia w słownictwie modlitewnym ówczesnego judaizmu". W myśl innego podnoszonego twierdzenia, określając Boga mianem Ojca, Jezus objawia, że ma świadomość swego wyłącznego i niepodzielnego synostwa.

Czy te kategoryczne i pobieżne stwierdzenia teologiczne w wystarczającym stopniu uwzględniają fakty należące do żydowskiej historii?

Na przykład, podczas gdy zwyczajowym zwrotem pobiblijnych modlitw jest: „Panie wszechświata", jedną z wyróżniających cech pobożności chasydejskiej jest obecny w niej zwyczaj mówienia o Bogu właśnie jako o Ojcu.

„Starożytni chasydejczycy poświęcali godzinę (skupiając się przed modlitwą), aby zwrócić swe serca do swego Ojca w niebiosach." Miszna Berachot 5:1

Z kolei poniższa anegdota opowiada o pewnym chasydejczyku, Chananie, wnuku Choniego Zakreślającego Koło i bliskim krewnym Chilkii, (obaj byli charyzmatycznymi przywoływaczami deszczu).

„Kiedy świat spragniony był deszczu, rabbiowie mieli zwyczaj wysyłać do niego dzieci ze szkoły, które chwytały połę jego płaszcza i mówiły: „Abba, Abba, daj nam deszcz!". On powiadał do Boga: „Panie wszechświata, wyświadcz łaskę niepotrafiącym odróżnić tego Abba, który daje deszcz, od tego Abba, który deszczu nie daje." Talmud Babiloński Taanit 23b.

Mimo, że tekst ten prawdopodobnie jest nieco zniekształcony, wydaje się, że zasadniczym wypływającym z niego wnioskiem – w zakresie, który nas tu interesuje – jest ten, iż dla charyzmatyka Chanana, podobnie jak dla Jezusa, Bóg to Abba. Nawiasem mówiąc, tekst ten stanowi ciekawe potwierdzenie słów Jezusa (w ich głębszej warstwie) zapisanych u Mateusza:

„Nikogo (...) na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem, jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie" Mt. 23:9

Intencję Jezusa można wyrazić następująco: „Nie okazujcie waszemu Abba na ziemi, waszemu nauczycielowi religijnemu, takiego szacunku i takiej miłości, jakie winniście jedynie waszemu Abba w niebie". I odwrotnie, jak wskazuje na to kontekst, jest to również upomnienie skierowane pod adresem nauczyciela religijnego, aby nie ściągał ku własnej osobie czci i szacunku, należących się przede wszystkim Bogu.

Jeśli rozumowanie przeprowadzone na tych stronach jest poprawne, to najwcześniejsze stosowanie tytułu „syn Boży" w stosunku do Jezusa ma swe źródła w jego działalności jako cudotwórcy i egzorcysty oraz w jego własnej świadomości bezpośredniego i zażyłego związku z Ojcem niebieskim.

(...)

Na koniec trzeba powiedzieć słowo o zasypywaniu przepaści dzielącej syna Bożego od Boga.

Żadna z ewangelii synoptycznych nie próbuje tego dokonać. W rzeczy samej, nie jest przesadą twierdzenie, że dla żyjącego w pierwszym stuleciu po Chr. palestyńskiego Żyda utożsamienie jakiejkolwiek współczesnej mu postaci historycznej z Bogiem było czymś nie do pomyślenia. Z całą pewnością stwierdzenie takie nie mogłoby zostać wypowiedziane publicznie, w obecności ludzi, na których myślenie oddziaływały całe stulecia biblijnej religii monoteistycznej. Paweł, Żyd z Tarsu, obeznany ze światem grecko-rzymskim, trzyma się z dala od tego typu sformułowań. Nawet wprowadzający do swych pism silny ładunek teologii autor czwartej Ewangelii, pisząc dwa pokolenia później niż synoptycy, wykazuje zrozumiałą powściągliwość. Jeden z dobrze znanych i bynajmniej nie radykalnych współczesnych badaczy Nowego Testamentu jest zdania, że w tych nielicznych przypadkach, w których zdarza się, iż w niektórych listach Nowego Testamentu do Jezusa stosuje się tytuł „Bóg", sens tego określenia nigdy nie wykracza poza rozumienie pojęcia wywyższonego Pana oraz uosobionego objawienia.

Dopiero kiedy nie-Żydzi zaczęli głosić żydowską Ewangelię zhellenizowanym ludom cesarstwa rzymskiego, zanikły

wspomniane wahania i puściły hamulce językowe. Paweł oraz ów prawdziwy hellenista, autor Listu do Hebrajczyków, zadowalali się wyrażeniami takimi jak: „obraz Boga" (2 Kor. 4:4; Kol.1:15) lub „odblask Jego [Bożej] chwały i odbicie Jego [Bożej] istoty" (Hebr.1:3). Nie ma żadnych wątpliwości, że nie podpisaliby się oni pod takimi sformułowaniami, jakich używał w pierwszej dekadzie drugiego stulecia po Chr. mieszkający w Syrii Ignacy Antiocheński. Ignacemu bez najmniejszego trudu przychodziło mówienie o Jezusie jako o „Bogu naszym" oraz o „Bogu, który uczynił was tak mądrymi".

Tego, czy sam Jezus byłby oszołomiony tymi słowami czy może zły lub smutny z ich powodu, nigdy się nie dowiemy. Jedno wszelako jest pewne. Kiedy później chrześcijaństwo zabrało się do określenia znaczenia terminu „syn Boży" w swoim Credo, sparafrazowana jego forma, jaką utworzyło – „Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego (...), współistotny Ojcu" – czerpała swą inspirację nie z rdzennego języka i nauczania Galilejczyka Jezusa ani nawet nie od Pawła, Żyda żyjącego w diasporze, lecz z nieżydowsko-chrześcijańskiej interpretacji Ewangelii, dostosowanej do umysłowości całkowicie obcego Żydom świata pogańskiego hellenizmu."

Przechodząc do Nowego Testamentu widzimy, że oprócz **Jeszuy** termin ten jest przypisywany także **Adamowi** i **wszystkim wierzącym** jako ludowi Bożemu:

Łk 3:38 BT
*syna Adama, **syna Bożego**.*

Gal 3:26 BW
*Albowiem wszyscy jesteście **synami Bożymi** przez wiarę w Jezusa Chrystusa.*

Możemy więc, zauważyć, że tytuł **Syn Boży**, nie jest, jak wielu sądzi, ekskluzywnym tytułem przynależnym tylko **Jeszui Mesjaszowi**, lecz znanym z **Tanach** i piśmiennictwa religijnego judaizmu tytułem określającym szczególną bliskość z Bogiem, odzwierciedlanie Jego obrazu i bycie **Bożym reprezentantem**. Zobacz mój artykuł Szaliach - posłaniec Boży.

Paweł w **Rzym 8** rzuca światło na to, że szczególną cechą **Bożego synostwa** jest bliskość z **Ojcem**, będąca wynikiem posiadania **Jego** ducha.

Rzym 8:14-16 BW
*Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są **dziećmi Bożymi**. Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście **ducha synostwa**, w którym wołamy: **Abba**, **Ojcze**! Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy.*

W odniesieniu do fragmentu z **Rzym. 8:15** twierdzi się czasami, że użycie tam (oraz w Gal. 4:3-7; Ef. 1:5) przez Pawła słowa „**usynowienie"** wskazuje na fakt **adopcji** i to, że synostwo wierzących różni się od synostwa Syna Bożego, który jest **synem naturalnym**. Argumentacja ta ma jedną słabą stronę. Nie uwzględnia faktu, że przytoczone wersety nie są jedynymi, które używają obrazu bycia synem. Drugą grupę wersetów stanowią takie teksty jak Jana 3:3; 1 Jana 3:9; 1 Ptr. 1:23 2:2; Jk. 1:18. Te wersety używają obrazu **zrodzenia** i posiadania tej samej natury, co ten, który zrodzenia tego dokonał.

Paweł użył słowa „**usynowienie"** nie po to, aby zaprzeczyć faktowi, że jesteśmy „**synami naturalnymi"**, czyli posiadającymi Bożą naturę, ale używając znanego mu z Biblii Hebrajskiej obrazu niewolnika dziedziczącego majątek swego pana (1 Mojż 15:2), nawiazał do wcześniejszych swoich wypowiedzi, pokazujących stan człowieka jako niewolnika grzechu, i używając, tego małego słówka, połączył ideę naszej niechlubnej przeszłości ze świetlaną przyszłością jako dziedziców Boga. Jego celem było zwrócenie uwagi na dziedzictwo i fakt, że nie jesteśmy już dłużej niewolnikami.

Nie przeczy to jednak wypowiedziom innych apostołów, którzy pragnąc podkreślić ideę posiadania tej samej natury i w związku z tym nawołując do odpowiedniego do niej zachowania, używali obrazu „**zrodzenia"** w Bożej rodzinie, w której Jeszua jest naszym **bratem** (Hebr. 2:11), choć bedąc **pierworodnym** zajmuje wywyższoną pozycję.

Wracając do wczesniejszej wypowiedzi o bliskosci z Bogiem, w **Tanach** podobną bliskość dzielił **pomazany król Izraela**, będąc nazwany jego **synem** (patrz 1 Kron.22:10). Z tego też powodu, tytuł **Syn Boży** stał się w szczególny sposób synonimem **Mesjasza - króla Izraela.** Widać to w **NT** na przykładzie wypowiedzi Piotra w **Mt 16:16**

Mt 16:16 BW
*A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest **Chrystus (Mesjasz)**, **Syn Boga** żywego.*

oraz paralelnych opisów tego wydarzenia w **Mk 8:29** i **Łk 9:20**, gdzie autorzy poprzestają na stwierdzeniu, że jest on Mesjaszem, bez dodania frazy **Syn Boga żywego**, co byłoby dziwnym zachowaniem, gdyby fraza ta niosła ze sobą znaczenie jakie nadają jej współcześnie trynitarianie. Podobnie **Jan 1:49** pokazuje, że były to terminy prawie równoznaczne:

Jana 1:49 BW
*Odpowiedział mu Natanael: Mistrzu! Ty jesteś **Synem Bożym**, Ty jesteś **królem Izraela.***

W **Łk 1:32** zaraz po nazwaniu Jeszui **Synem Najwyższego**, Ewangelista mówi, że będzie on **królem** na tronie Dawida:

Łk. 1:3 2BW
*Ten będzie wielki i będzie nazwany **Synem Najwyższego**. I da mu Pan (JHWH) Bóg, **tron** jego ojca **Dawida.***

To rozumienie równoznaczności tytułów **Mesjasz = król Izraela = Syn Boży** wywodzi się z **Psalmu 2**, gdzie wszystkie te tytuły padają w odniesieniu do jednej osoby – Mesjasza:

Ps. 2:2,6,7 BW
*2 I książęta zmawiają się społem przeciw Panu (JHWH) i **Pomazańcowi** (Mesjaszowi) jego...6 Ja ustanowiłem **króla mego** na Syjonie, świętej górze mojej. 7 Ogłoszę zarządzenie Pana (JHWH): Rzekł do mnie: **Synem moim jesteś**, dziś cię zrodziłem.*

Tu warto zaznaczyć, że nie istnieje coś takiego jak głoszone przez trynitarian **wieczne synostwo** Syna Bożego, ani ariańskie **zrodzenie przed wiekami**. Wspomniany już wcześniej fragment z **Łk 1:32** mówi wyraźnie, że Jeszua, **będzie** nazwany **Synem Bożym**, co odnosi się do przyszłości. **Psalm 2** zaś kieruje naszą uwagę na prorocze **dzisiaj**, co sugeruje konkretny, **określony czas**, a nie **wieczność**. Żeby nie rozpisywać się rozważając do jakiego momentu historii odnosi się owo **dzisiaj**, wspomnę tylko, że Paweł w swojej przemowie do Żydów w Antiochii Pizdyjskiej odnosi je do momentu wzbudzenia Izraelowi proroka zapowiadanego już przez Mojżesza, a które to wzbudzenie miało miejsce w czasie **zanurzenia** Jeszuy przez Jana, kiedy to został pomazany Duchem Świętym (stał się **Mesjaszem**):

Dz.Ap 13:32,33 BW
*„I my zwiastujemy wam dobrą nowinę. Tę obietnicę, którą dał ojcom, wypełnił teraz Bóg dzieciom ich przez **wzbudzenie** nam Jezusa, jak to napisano w psalmie drugim: Synem moim jesteś, **Dzisiaj cię zrodziłem**"*

Obietnica, którą wspomina Paweł zapisana jest w Dewarim (5 Mojż.) 18:15

Dewarim 18:15 BW
*„Proroka takiego jak ja jestem, **wzbudzi ci Pan**, Bóg twój, spośród ciebie, spośród twoich braci. Jego słuchać będziecie."*

Łk. 3:21,22 BW
*21 A gdy wszystek lud przyjmował chrzest i gdy Jezus został ochrzczony i modlił się otworzyło się niebo 22 I zstąpił na niego Duch Święty w postaci cielesnej jak gołębica, i odezwał się głos z nieba: Tyś jest **Syn mój** umiłowany, którego sobie upodobałem.*

Istnieje pewne bardzo rozpowszechnione błędne mniemanie, że Paweł w Dz.Ap. 13:33 mówi o wzbudzeniu Jeszuy z martwych i dlatego Psalm 2 na który się powołuje także odnosi się do zmartwychwstania. Jednakże jak widzimy, Paweł, kiedy mówi o wzbudzeniu z martwych (werset 34) powołuje się raczej na proroctwo Izajasza i Psalm 16. Psalm drugi dotyczy wypełnienia obietnicy danej ojcom (werset 32), obietnicy danej Dawidowi (2 Sam. 7:12) i wcześniej Mojżeszowi (5 Mojż. 18:15). **Wzbudzenie** w wersecie 33 nie dotyczy zmartwychwstania, o którym jest mowa później, lecz **powołania, powstania.** To samo słowo pada na określenie „powstania" Teudasa i Judy Galilejczyka w Izraelu (Dz.Ap. 5:36,37). W przeciwieństwie do tych samozwańczych Mesjaszy, Jeszuę „wzbudził" sam Bóg, powołując go do tej służby.

Paweł naucza w Liście do Rzymian 1:4, że bycie Synem Bożym zostało **potwierdzone** w momencie **zmartwychwstania** Jeszuy, kiedy to stał się pierworodnym z umarłych.

Rzym. 1:4 BW
*Który jednak według ducha uświęcenia został ustanowiony **Synem Bożym** w mocy **przez zmartwychwstanie**.*

Zasadę „potwierdzenia" przez zmartwychwstanie widać też w Dz.Ap. 17:31

Dz.Ap, 17:31 BW
*Gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego **ustanowił**, **potwierdzając to** wszystkim **przez wskrzeszenie** go z martwych.*

Podsumowując, tytuł Syna Bożego w przeciwieństwie do późniejszych spekulacji trynitarnego chrześcijaństwa, jawi się nam jako bogaty znaczeniowo termin odnoszony w Biblii jak i pozabiblijnym piśmiennictwie judaizmu do istot anielskich, ludu Bożego jak i samego Mesjasza. Nowotestamentowe użycie tego tytułu w stosunku do Jeszui sugeruje głównie jego trzecie znaczenie jako **Mesjasza, króla Izraela**, podkreśla też szczególną bliskość i zażyłość relacji Jeszui w stosunku do swego Boga,

relacji podobnej do relacji pomiędzy ojcem a synem.

Mam nadzieję, że artykuł ten pozwoli niektórym spojrzeć bardziej krytycznie na fałszywą koncepcję **Trójjedynego Boga**, i skieruje ich wzrok na **jedynego Boga Izraela**, do którego, **razem z** naszym **Panem Jeszuą Mesjaszem**, będąc **synami i córkami Wszechmogącego** (2 Kor 6:18) mamy prawo i przywilej zwracać się w ten intymny, bliski sposób: **Abba**, **Ojcze!** (Rzym 8:15)

Artur Olczykowski [styczeń 2004/grudzień 2004]

Piśmiennictwo:

"Key Words and Concepts of the Bible" – Juan Baixeras
"Jezus Żyd – Ewangelia w oczach historyka" – Geza Vermes